

Kraków 9.12.88

nr 21



* Już prawie dziesięć tygodni trwa bojkot ekonomii politycznej na UJ. Ostatnio sprawa ta stała się tematem wywiadu, udzielonego przez doc.dr hab. Wawrzyńca Wierzbickiego redakcji "Biuletynu Uniwersyteckiego" - wydawanego przez sam Zarząd Uczelniany ZUMPI!!! Ze względu na niski nakład "BU" /99 egz./ postanowiliśmy udostępnić szerszemu gronu niektóre fragmenty tego cennego tekstu. Otóż doc. Wierzbicki stwierdza m.in.: "Nie sposób ominąć teorię Marksa w ekonomii politycznej, ale dogmatyzmu nie ma", "...wszystkie kierunki należałoby po dzielić na trzy grupy: w pierwszej np. znalazłyby się muzykologia czy archeologia i tam zrezygnowałbym całkowicie z prowadzenia zajęć z ekonomii. Druga grupa - znacznie szersza - to byłyby kierunki na których ekonomia byłaby wymienniana jako jeden z sześciu przedmiotów do wyboru. Wreszcie widzę trzecią grupę tzn. niektóre kierunki, gdzie ekonomia polityczna miałaby obligatoryjny charakter. Chodzi tu o prawo, nauki polityczne, informatykę, historię gospodarczą, geografę ekonomiczną... skoro studenci tak uporczywie tkwią w swoim przekonaniu o słuszności tylko na tych "małych" kierunkach, to jak możemy ich przekonywać skoro wiemy, że nie pójdą, że są uparci, że brak im argumentów... jeszcze w tej chwili jesteśmy przygotowani i skłonni odrobić zaległe zajęcia NAWET W SOBOTY!" Kochani! Wytrzymajcie jeszcze z tydzień, a wtedy Pan Docent w Nagrodę pozwoli odrobić zajęcia nawet w dzień Bożego Narodzenia! A wtedy będzie i ekonomicznie i politycznie....

* Studencka Komisja d/s Bojkotu Przedmiotów obligatoryjnych przypomina swe żądania: - zniesienie obowiązkowej nauki ekonomii politycznej

- zwiększenie ilości przedmiotów

uzupełniających i umożliwienie wyboru trzech z nich

- zniesienia obowiązku nauki języka rosyjskiego.

Dla poparcia tych żądań codziennie przed Collegium Novum wystawiana jest studencka pikietka z plakatami i transparentami. Niestety zbyt mało studentów bierze w tych akcjach udział. Zachęcamy wszystkich do udziału w pikietkach, wszak sprawa jest słuszna.

* W budynku przy ul. św. Anny 6 robi się powoli giełda wszelkiej bibuły. Obok Zespołu "Sklep" pracującego systematycznie od maja /z przerwą wakacyjną oczywiście/ pojawiają się coraz to nowe stoiska. Jest więc stałe stoisko NZS-u, reklamujące się na własną rękę, ale są również stoiska "lotne" firmowane raz to przez WiP, raz to przez PPS, czasami całkiem anonimowe. Punkty sprzedaży uruchomiono także na AGH i Politechnice. Na AGH JM Rektor zareagował alergicznie, zapowiadając zawieszenie sprzedających w pracach studenckich. Proponował im też, aby wynieśli się na inną uczelnię. A kto wie, czy nie byłoby lepiej, żeby to JM Rektor Janowski przeprowadził się z AGH np. na Akademię Spraw Wewnętrznych do Warszawy. Lepiej rozumiałby się ze słuchaczami, a i na Wiejską do Sejmu miałby bliżej...

KOK WYMIĘKA - czyli maszko zamiast armat !!!

Niedawno tzw. środki przekazu PRL poinformowały o kolejnym posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju. Czasy ciekawe, więc można się było spodziewać, że KOK "ocenił sytuację i wydał stosowne dyrektywy, których realizacja ma za pewnić właściwe funkcjonowanie... itp!" Tym większe było moje zdziwienie,

93 CD DUDA/159

c.d str.2

Cel — Niepodległość

Wywiad z O. Innocentym Bocheńskim
/fragment/

Pyt.: Jaki jest stosunek Ojca do pacyfizmu; czy zgodni się Ojciec ze stwierdzeniem W. Bukowskiego, że współczesny pokój buduje niewola narodów żyjących w Europie Wschodniej?

Odp.: Nie mam nic do dodania do tego co napisałem w "Zabobonach": "Pacyfizm w zasadzie to tyle, co przekonanie, że pokój jest stanem godnym pożądania i że należy do niego dążyć, ale w praktyce pokój przejawia się w postaci dwóch zabobonów: jeden, że można osiągnąć pokój rozbrajając narody pokojowe i drugi, że żadna wojna nie jest moralnie dopuszczalna, to są dwa zabobony. Doświadczenie uczy niestety, że rozbrajanie narodów pokojowych prowadzi do opanowania ich przez inne wojownicze, a te z kolei zaczynają toczyć wojny z podobnymi do siebie drapieżnikami. Twierdzenie, że każda wojna jest niesprawiedliwa nie wytrzymuje krytyki są bowiem okoliczności, w których zgodzie z normalnym wyczuciem istnieje obowiązek bronięcia orężem praw innych powierzonych naszej opiece" — to jest moje stanowisko wobec pacyfizmu. Tak jak jest uprawiany dzisiaj to jest podwójny zabobon.

Pyt.: a druga część pytania?

Odp.: no więc to jest powiedziane w moim tekście, pacyfizm rozbraja narody pokojowe i doprowadza do tego, że są opanowane przez drapieżców. Zgadza się więc z tym, że ruchy pacyfistyczne, takie jakie znam w Europie dzisiaj, to są zabobony.

Pyt.: Czy zgodzi się Ojciec z twierdzeniem, że ruchy pacyfistyczne dzisiaj są w pewnym sensie uzależnione od pewnych "ośrodków wschodnich"?

Odp.: Niewątpliwie, ale nie tylko od nich. Jest wiele ludzi, którzy robią pacyfizm w dobrej intencji. Nie można ich wszystkich podporządkować "Kongresom Pokoju" kierowanym, jak wiadomo, przez komunistów. Choć więc partie komunistyczne mają wielki wpływ na pacyfizm, nie trzeba tych wpływów wycelbrzywać.

Pyt.: Czy jest Ojciec zwolennikiem tzw "ostrych działań" w polityce, czy wierzy Ojciec w pokojowe rozwiązywanie konfliktów?

Odp.: To zależy, czasem się da rozwiązać pokojowo, czasem się nie da, nie możemy wykluczać walki zbrojnej, żyjemy na ziemi — ostateczny argument to jest walka, prawda? Ten, kto twierdzi, że tylko trzeba pokojowymi środkami działać — popada w zabobon.

Naturalnie trzeba moim zdaniem, starać się rozwiązywać konflikty drogą pokojową, ale trzeba być gotowym do walki zbrojnej — kiedy zajdzie potrzeba. To jest doświadczenie ludzkości, żyjemy na ziemi, nie jesteśmy w raju, nie jesteśmy aniołami, są drapieżcy na świecie, a kto nie ma kawałka żelaza nie ma szans przeżyć.

Pyt.: Jakie drogi widzi Ojciec do niepodległości Polski, czy Polska ma szanse w obecnej sytuacji geopolitycznej odzyskać niepodległość?

Odp.: Wszystko się zmienia. Jestem przekonany, że Polska ma szanse odzyskać niepodległość. Kiedyśmy Polskę odbudowywali w 1918 roku — ja to przeżyłem, to szanse były dużo mniejsze niż obecnie, byliśmy rozebrani przez trzy mocarstwa i ktokolwiek by wygrał, nie było widać jak byśmy doszli do niepodległości. Tak się złożyło, że akurat w żebr dostali wszyscy troje. Tym bardziej dzisiaj nie ma powodu do pesymizmu — szanse są! Ale jak do tego dojść trzeba naprawdę być prorokiem żeby to przewidzieć. Jeden warunek istotny to słabość Rosji, im Rosja słabsza, tym większe mamy szanse uzyskać duży stopień niepodległości. Proszę Pana, niepodległość ma dzisiaj inny sens niż za czasów mojej młodości — dlatego, że powiązanie krajów jednych z drugimi jest tak wielkie, że całkowita niepodległość jest mitem, ale że Polska będzie niepodległa — nie ma powodu moim zdaniem wątpić.

Pyt.: A więc taka argumentacja, że kiedyś była inna sytuacja jest argumentacją fałszywą?

Odp.: Nie, sytuacja była gorsza. W tej chwili mamy do czynienia z jednym nieprzyjacielem, już nie z Niemcami — są szanse się z nimi dogadać, oni nie zajmują Polski, sytuacja z tego punktu widzenia jest lepsza niż była w czasie pierwszej wojny światowej.

/ Przedruk: "Gazeta Polska" 14/45 —
wywiad przeprowadził przedstawiciel
KPN w Szwajcarii — Paweł Chrułski/

KOK WYMIŁKA — cd. ze str. 1

gdy okazało się, że zamiast zakamuflowanych gróźb KOK zapowiada "Zwiększenie udziału przemysłu obronnego w produkcji cywilnej. Gdyby można zweryfikować realizację tej decyzji, to już wszystko byłoby OK. Pozostałoby jedynie czekać na dalsze tego typu kroki ze strony np. MSW. /x/

Dnia 10-10-1988r. działacze OS KPN złożyli pismo do JM Rektora UJ w sprawie przyznania przedstawicielowi KPN miejsca w Senacie UJ. Powołano się przy tym na Statut UJ, który gwarantuje prawo do przedstawicielstwa w Senacie "Wszystkim partiom i stronnictwom politycznym działającym w Uniwersytecie" /Statut UJ, Dział III, § 14, pkt. 1, ppkt. 9/. Długo przyszło czekać na odpowiedź ze strony władz naszej UNIVERSITAS. Odpowiedź, która nadeszła nie zawiera ani słowa uzasadnienia podjętej przez Kolegium Rektorskie decyzji.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
Pien. Sprawy Studenckich
33-007 Kraków, - tel. 664614 24
Dnia 11/11/88/89

Kraków, dn. 1988-11-17

Pan

Artur Then

ul. Racławicka 14/27

30-075 Kraków

W odpowiedzi na pismo z dnia 1988-10-10 w sprawie przyznania miejsca reprezentantowi KPN w Senacie UJ informuję, że Kolegium Rektorskie na posiedzeniu w dniu 26 października br wyraziło w tej sprawie opinię negatywną.

Prorektor ds. Studiów
prof. dr hab. Stanisław Orzechowski

Siedem lat temu

- 11 grudnia 1981 - Lech Wałęsa spotyka się z Prymasem Polski. W kioskach sprzedawany jest najnowszy numer tygodnika "Solidarność".
- 12 grudnia 1981 - Życie toczy się zwykłym rytmem. W Moskwie "Prawda" wzywa do obrony socjalizmu w PRL.
- 13 grudnia 1981 - O północy zostaje wprowadzony stan wojenny. Następnego dnia pracownicy wydz. prawa UJ w oświadczeniu "Do społeczeństwa polskiego" napiszą "Wprowadzenie stanu wojennego jest nielegalne i bezprawne ponieważ :
1. W myśl postanowień Konstytucji PRL, Rada Państwa ma prawo wydawać dekrety tylko i wyłącznie między sesjami Sejmu. Nadal trwa sesja Sejmu PRL dlatego więc dekrety Rady Państwa są absolutnie nielegalne/.../
 2. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia że została zagrożona suwerenność i byt państwa /art. 33 Konstytucji PRL/
 3. Ani narodu, ani ojczyzny, ani państwa nie można utożsamiać z wąską grupą dysponentów sił zbrojnych/.../
 3. Nielegalne jest również powołanie tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Konstytucja PRL nie przewiduje takiego organu. WRON jest więc juntą wojskową

stojącą poza prawem?

Powołanie się na Konstytucję PRL, praworządność jest więc HAŃBĄ I BEZPRAWIEM. Wszystkie decyzje junty oparte są tylko na przemocy!"

3 grudnia w Gdańsku wydany został Komunikat nr.1 sygnowany przez przedstawicieli Krajowego Komitetu Strajkowego. EKS "S" stwierdza: "W dniu dzisiejszym w naszym kraju wprowadzono stan wojenny dokonując jednocześnie masowych aresztowań działaczy i przywódców "S". Odpowiedzią na przemoc jest strajk generalny. Rozpoczynając ten strajk oświadczamy, że zostaliśmy do niego zmuszeni i spróbowaliśmy. /.../ Przystępując do strajku pamiętajmy o zachowaniu dyscypliny, spokoju, poszanowaniu majątku społecznego i unikaniu zbędnych starć."

Krakowie KM HiL podjął strajk ok. godz. 2 w nocy. Ok. 4 na wszystkich bractwach już strajka robotnicze. Na teren zakładu przedostaje się M.Gil. Strajkują również zajezdnie MPK w Czyżynach i na ul. Ujastek. Siedziba Zarządu Regionu przy al. Krasieńskiego 11 c zostaje otoczona przez ZOMO. Komitet Strajkowy HiL podjął następującą "Uchwałę":

"Zgodnie z decyzją przejęcia przez KRS HiL funkcji centrum dyspozycyjnego dla całego Regionu Małopolska, KS HiL zobowiązuje w myśl ustaleń Prezydium Komisji Krajowej wszystkie Komisje Zakładowe do przekształcenia się w Komitety Strajkowe z dn. 13 XII 1981r."

Komitet Strajkowy HiL /-/ Mieczysław Gil --Przewodniczący "

Uchwała nr.3 KS HiL zapowiadała, że "...w przypadku dalszej niemożności jawnego działania, działalność "Solidarności" prowadzona będzie konspiracyjnie"

Po Krakowie jeździły wozy MO, rozlepiano obwieszczenie o stanie wojennym. W nocy mimo godziny milicyjnej wiele plakatów zostało zerwanych, zamalowanych lub opieczetowanych hitlerowską wroną.

14 grudnia 1981 - W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie członków ZR i przedstawicieli Komitetów Strajkowych z całego Krakowa. Omówiono sytuację "S" i stan realizacji decyzji o strajku generalnym. W Krakowie strajkują: IL, CeBeA, Montin, Telpod, Instytut Tech, Nafty, Politechnika, AGH, Polmozbyt, Elbud PK /Czyżyny/. Kardynał Macharski w rozmowie z przedstawicielami Regionu wyraził pełne poparcie dla prowadzonych akcji protestacyjnych.

15 grudnia 1981 - Ok. 1-ej w nocy do zajezdni MPK w Podgórzu wtargnęło ZOMO. Przewodniczący Komitetu Strajkowego Krzysztof Bzdyl, mimo, że koledzy proponowali mu ucieczkę pozostał razem z nimi. Zatrzymano 8 osób. K. Bzdyl został internowany. Ok. 4.30 stłumiony zostaje strajk w "Telpodzie". Komitet Strajkowy zostaje aresztowany dzięki donosom dyrektorów: Rusianka, Kalickiego, Bartysa, Zela, Radzikowskiego, Chyckiego, Krakowska "Armatura" mimo interwencji MO kontynuuje strajk. W Nowej Hucie dochodzi do pierwszych starć z milicją podczas próby zawiązania manifestacji. Rozpoczyna działalność Radio Wolna Polska. Nadajnik pracuje na terenie KM HiL. Niestety zasięg jest niewielki. W mieście kolportowany jest "Montinowiec" - wojenna kontynuacja pisma "Montin".

16 grudnia 1981 - W nocy ZOMO pacyfikuje AGH. Aresztowanych zostaje ok. 30 pracowników naukowych. Ok. 1.30 w nocy czołgi wyłamały główną bramę HiL. Za czołgami maszerowało ZOMO. Robotnicy wycofali się na wydziały. Atakujący nie zdołali wejść do tlenowni, gdzie była siedziba Komitetu Strajkowego. Jak wynika z obserwacji milicjanci w pojedynkę zachowują się przyzwolcie. Robotnicy przypuszczali, że w szeregi ZOMO są wnieśzani esbecy. Przywódcy Komitetu Strajkowego: Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, i Władysław Hardek zdołali się ukryć. Rozpoczyna się okres represji, aresztowań i zwolnień z pracy. Rozpoczyna się też okres konspiracyjnej walki.

BIURO ORGANIZACJI STUDENCKIEJ KPN - Artur Then, zam. ul. Racławicka 14/27
30-075 - Kraków. Dyżury: środa, godz. 18 - 20. Pod ten adres prosimy też kierować korespondencję do "Informatora"

INFORMATOR - pismo Organizacji Studenckiej KPN.

cena: 20 zł